

## 07 01 2022 Wieczorne Marian – Szczęśliwi.....

07 01 2022 Wieczorne Marian – Szczęśliwi...

Psalm 32,1.2: „*Dawidowy. Pieśń pouczająca. Szczęśliwy ten, któremu odpuszczono występki, Którego grzech został zakryty! Szczęśliwy człowiek, któremu Pan nie poczytuje winy, A w duchu jego nie ma obłudy!*” Tak na dobry początek. A więc na pewno szczęśliwym człowiekiem jest ten, któremu Bóg odpuścił jego winy i nie poczytuje mu tej winy, a w duchu jego nie ma obłudy, już uwolniony jest od zachowywania się w sposób taki nieprawdziwy, taki obłudny, sfalszowany, jak faryzeusze – rzemyki modlitewne, a w sumie daleko, daleko od Boga Na zewnątrz okazywało się, jakoby ich to najbardziej interesowało, a w rzeczywistości w życiu było inaczej.

Szczęśliwi, wdzięczni Bogu, zadowoleni, chwalcący Boga za cudowną Jego łaskę, to są ci, którzy przyjęli przebaczenie. O tym mówi już Dawid, bo w rzeczywistości on też wie o czym mówi. Jak wielkie znaczenie miało to dla niego, że Bóg przebaczył mu, że nie poczytał mu tej winy, że dał mu dalej być przed Sobą, dalej pisać psalmy. A więc to jest wielkie szczęście, w którym nie ma obłudy. Obłudny więc człowiek mówi, że mu przebaczone winy, a wcale się tym nie cieszy. To jest obłudne. To jest zaprawdę nawet bardzo przykre; jeżeli ktoś darował ci dług, którego człowiek nie był w stanie w żaden sposób spłacić, a człowiek zachowuje się jakby mu tego długu nie darowano. To jest przykre dla tego, który darował. Czy nie? Jeżeli komuś dałeś coś drogiego, tak ważnego i potrzebnego, i człowiek nie cieszy się tym, jakoby to było dla niego najważniejsze, to znaczy, że ty uważasz, że to jest najważniejsze, a ten człowiek nie uważa tego za najważniejsze. Bóg uważał za najważniejsze, żeby przebaczyć nam nasze winy, żeby nas uwolnić z tego odstępstwa, żeby zlikwidować przegrodę, która była między nami, a Bogiem. I to zrobił. Pan Jezus mówi, że w niebie jest wielkie zadowolenie, gdy jeden grzesznik upamiętówuje się. To znaczy, że niebianie, którzy pozostali przy Bogu są świadomi tego co to znaczy. Chociaż im tego się nie darowuje, ale darowuje się jakiemuś człowiekowi, oni cieszą się, że jakiś kolejny człowiek doświadczył uwolnienia od swoich grzechów. Tak to wygląda. Niestety, ludzie zanurzają się w Słowo Boże, próbują robić coś w tym chrześcijańskim życiu, zamiast uwierzyć i przyjąć, i doznać tej chwały człowieka, który ma spłacone długi, który może stawać przed Bożym Obliczem i wyrażać wdzięczność, zadowolenie za to, co Bóg uczynił, i zachować to w codzienności, aby dalej pozostać pod wpływem tego zbawczego działania Pana Jezusa Chrystusa. Jeżeli nie chcemy być falsyfikatami biblijnymi, a oryginałami, na podobieństwo oryginału, to, co jest napisane w Słowie Bożym, jest tym, co powinno być w naszym codziennym życiu. Codziennie powinniśmy być zadowoleni. Ale jeśli codziennie dopracowujemy sobie jeszcze grzechy, dopracowujemy swoje życie wbrew woli Bożej, to nie dziwne, że nie jesteśmy szczęśliwi. Bo trudno, żeby byli szczęśliwi ci, którzy codziennie przymnażają jeszcze tego, co zaprowadziło Jezusa na krzyż.

Psalm 34,9: „*Skosztujcie i zobaczcie, że dobry jest Pan: Szczęśliwy człowiek, który u niego szuka schronienia!*” Nie wiem, gdy dojdziemy do końca, nie mówię, że wszystkie wersety przeczytamy na ten temat, ale warto by było zweryfikować i zastanowić się co jest. Czy ja jestem rzeczywistym odbiorcą tego, co tu jest napisane w Słowie Bożym i przyjmuję to, co w tym Słowie jest zawarte, bo Bóg mówi prawdę? Czy jestem tylko takim słuchaczem, który coś czyta, albo słucha, ale nie wiąże tego z rzeczywistością? Jest to coś, co jest napisane w Biblii, ale nie jest to rzeczywistością codziennego życia. I wtedy człowiek w rzeczywistości nie będzie szczęśliwym człowiekiem. Szczęśliwi ci, którzy korzystają z tego, co mówi do nas Bóg, bo Bóg mówi prawdę.

A więc mamy tak – szczęśliwi ci, którym Bóg przebaczył grzechy i nie poczytuje winy. Szczęśliwi ci,

którzy szukają schronienia u Pana. Nawet Piotr też to powtarza - ci, którzy skosztowali, że dobry jest Pan, a więc ci, którzy zasmakowali się w Panu. Szczęśliwi, którzy poznali smak życia Chrystusa Jezusa; szczęśliwi ludzie.

Psalm 40,5: „*Szczęśliwy mąż, który w Panu pokłada nadzieję swoją I nie zwraca się do wyniosłych Ani do uwikłanych w kłamstwie.*” Ile tego szczęścia mamy od Boga? Przebaczone nam grzechy, nie poczytuje nam się winy, daje nam się schronienie w Jego cieniu i jeszcze nadzieję, żywą nadzieję, która sięga poza zasłonę. Ludzie czasami myślą, a to by się w domu przydało, a to by się w domu przydało, a to by jeszcze się przydało, a to by jeszcze mogło być, a to by jeszcze. I człowiek myśli, co by jeszcze mogło się tu przydać, i w jakimś momencie patrzysz na człowieka: Człowieku, a dlaczego ty się nie cieszysz z tego, co masz w tym domu, tylko stale masz problem, że coś by się przydało. To są fizyczne rzeczy. Często się zdarza, że ludzie stale mają problem, bo czegoś nie mają, a nie cieszą się z tego, co mają. Ale w duchowych warstwach to już nie pasuje całkowicie, jeżeli doświadczamy, że coś jest podane do nas i to takie piękne wartości, i my będziemy stale myśleć: A, to ten mi tak nie za bardzo, albo ta, tak mi nie za bardzo; zamiast cieszyć się jaki jest Bóg wobec nas. Lepiej myśleć o Panu, niż uwikłać się w sprawy bezbożnych. A więc mamy kolejny taki ważny skarb.

Psalm 41,2-4: „*Szczęśliwy ten, który zważa na biednego, Wyratuje go Pan w czasie niedoli! Pan ustrzeże go i zachowa przy życiu, Szczęśliwy będzie na ziemi; I nie wyda go na pastwę nieprzyjaciół jego. Pan pokrzepi go na łożu boleści; W chorobie jego odwróci wszystkie cierpienia.*” A więc szczęśliwy człowiek, który zważa na biednego, który widząc potrzebującego w rzeczywistości człowieka, nie zamyka swego serca przed nim. Tak jak Bóg nie zamknął Swego serca przed nami, totalnymi biedakami, aby uratować nas z tej naszej biedy, i uczynić nas bogatymi w Chrystusie. A więc szczęśliwy ten, który zważa na biednego. Pan zachowa go i w czasie doświadczenia z chorobą, przeprowadzi. A więc to jest wspaniała wiadomość dla nas, abyśmy mogli cieszyć się w Panu zawsze, cieszyć się z tego, czym nas obdarza.

Psalm 65,5: „*Szczęśliwy ten, którego Ty wybierasz i dopuszczasz, By mieszkał w sieniach twoich; Nasycimy się dobrami domu twego, Świętością przybytku twego.*” Szczęśliwy, którego Bóg wybiera, powołuje, wybiera i daje prawo być w Swoim Domu, wstępować do Miejsca Najświętszego. Przez Krew Swojego Syna daje nam wstęp do tego Miejsca, w którym On Sam przebywa, abyśmy mogli mieć z Nim świętą społeczność.

Psalm 84,5-8: „*Szczęśliwi, którzy w domu twoim mieszkają, Nieustannie ciebie chwala! Sela. Szczęśliwy człowiek, który ma siłę swoją w tobie, Gdy o pielgrzymkach myśli! Gdy idą przez wyschlą dolinę, wydaje im się obfitującą w źródła, Jakby przez wczesny deszcz błogostawieństwami (albo uszczęśliwieniami) okrytą. Z mocy w moc wzrastają, Aż ujrzą prawdziwego Boga na Syjonie.*” Bóg już powiedział nam, że w Swoim Synu posadził nas po Swojej prawicy. Już tam jesteśmy, w Nim już jesteśmy. Wspaniałe Boże wiadomości dla nas, Bożego ludu, abyśmy mogli być prawdziwie szczęśliwi na tej ziemi, chociaż w doświadczeniach. Bo szczęściarzami jesteście, gdy różnorodne cierpienia przechodzicie. Szczęściarzami jesteście, że możecie cierpieć z powodu Jezusa Chrystusa. Jest to stwierdzenie nie powiedziane tyle przez ludzi, którzy fantazjują, ale przez tych, którzy rzeczywiście cierpieli z powodu Jezusa Chrystusa. I oni pouczeni przez Pana i przez Ducha Bożego, w tych cierpieniach doznawali szczęścia, że mogą cierpieć z powodu Chrystusa. Odchodzili z przed Rady szczęśliwi, że dana im jest łaska, że mogą cierpieć teraz z powodu Tego wspaniałego Imienia, w którym jest zbawienie dane wszystkim ludziom. A więc szczęście, zadowolenie z tego, co rzeczywiście jest dla nas uszczęśliwieniem od Boga. 13 wiersz: „*Panie Zastępów, Szczęśliwy człowiek, który ufa tobie!*” Który ufa Tobie.

Wszyscy chcemy być szczęśliwi. Zawsze mówimy: Och jak dobrze byłoby spotkać szczęśliwych ludzi, zadowolonych z Pana i z codziennego życia, którzy chwalą Boga za to, co ich spotyka, bo wiedzą, że

przecież to jest Boża łaska, że dzisiaj możemy doświadczać tego Słowa Bożego w sobie. Jakże byśmy chcieli spotykać jak najwięcej takich szczęśliwych ludzi, którzy nawzajem obdarzają się tym szczęściem, którzy budują się nawzajem w tym świętym zadowoleniu z tego wszystkiego, co stało się dla nas otwarte i kim staliśmy się w Panu naszym Jezusie Chrystusie. A więc mamy kolejne piękne wskazanie, że szczęśliwy jest człowiek, który ufa Tobie. Ci, którzy Panu ufają, unoszą się w górę jak orły, biegną, a nie ustają, nie męczą się, dobiegają tam, gdzie zaczęli biec. Szczęśliwi ludzie, którzy dobrze zaczęli i dobrze zakończyli. Pan nie pozwoli, żeby byli zawstydzeni ci, którzy ufają Panu. Szczęśliwi, którzy ufają Panu, oni są pewni, że Bóg nie pozwoli, żeby Jego Imię było wymieniane przy tych, którzy zawiedli swoich przyjaciół, zawiedli tych, którzy im ufają. Nigdy Bóg nie dopuści do tego, żeby ktokolwiek mógł powiedzieć, że Bóg, że Pan zawiódł.

Psalm 94, 12.13: „*Szczęśliwy mąż, którego Ty wychowujesz, Panie, Którego uczysz zakonu swego, Aby mu dać odpocznienie po dniach niedoli, Aż wykopią dół bezbożnemu.*” Szczęśliwy mąż, którego Ty wychowujesz, Panie. Nie ma nikogo tak troskliwego o mnie i o ciebie, jak nasz Pan Jezus Chrystus. Nie ma kogoś tak miłującego każdą Swoją owcę, jak Ten, który za każdą Swoją owcę życie położył, aby każda Jego owca była napełniona obfitością Jego dóbr, aby miała obfity pokarm, aby mogła radować się każdym Słowem, które z ust Bożych pochodzi. A więc mamy piękne doświadczenie, że kogo Pan wychowuje, tego też karci i ćwiczy, ale w tym karceniu i ćwiczeniu jest plan, żebyśmy mogli tu na ziemi już być dla Niego i całą wieczność z Nim. A więc szczęśliwy człowiek, którego Pan wychowuje. Nieszczęśliwy powinien być ten, który nie doznaje karcenia Pańskiego, wychowywania Pańskiego, którym Pan nie zajmuje się. Bo jeśli Pan kimś nie zajmuje się, to nie jest to syn, ani córka, to jest ktoś kto jest obok, ale jeszcze nie skorzystał z tego, żeby przyjąć Pana Jezusa Chrystusa tak, jak powinien być przyjęty.

Psalm 112, 1.2: „*Alleluja. Szczęśliwy mąż, który boi się Pana I rozmyślał się w jego przykazaniach! Potomstwo jego będzie możliwe na ziemi, Pokolenie prawych będzie uszczęśliwione.*” Szczęśliwy mąż, który boi się Pana. I znowu coś, o czym ktoś by powiedział: To jest takie paradoksalne; szczęśliwi, którzy się boją? Szczęśliwi powinni być ci, którzy się nie boją. Nie. Szczęśliwi, którzy boją się Pana i unikają wszelkiego zła. Początkiem mądrości jest bojaźń Pańska. To mądrzy ludzie mają bojaźń. A więc szczęśliwi, którzy są mądrzy i boją się Pana. A więc to jest piękne. Co to znaczy być szczęśliwym człowiekiem? To znaczy właśnie – być z Panem w tym wszystkim, być z Nim w każdej jednej sprawie, na którą napotkaliśmy w poznawaniu Pana i w kosztowaniu jaki On jest dobry, w tej pewności, że kto Mu zaufa, ten się nie zawiedzie.

Psalm 128, 1-6: „*Pieśń pielgrzymek. Szczęśliwy każdy, który się boi Pana, Który kroczy jego drogami! Owoc trudu rąk swoich spożywać będziesz, Będziesz szczęśliwy i dobrze ci się powiedzie. Żona twoja będzie jak owocująca winnica W obrębie zagrody twojej, Dzieci twoje jak sadzonki oliwne Dokola stołu twego.*” A więc szczęśliwy człowiek. „*Tak oto uszczęśliwiony będzie mąż, Który się boi Pana! Niech cię uszczęśliwia Pan z Syjonu, Abyś oglądał szczęście Jeruzalemu Po wszystkie dni życia twego! I abyś oglądał dzieci synów twoich! Pokój nad Izraelem!*”. Szczęśliwy człowiek, który kroczy Jego drogami, który idzie drogą Pana.

Psalm 146,5: „*Szczęśliwy ten, którego pomocą jest Bóg Jakuba, Którego nadzieja jest w Panu, Bogu jego.*” Szczęśliwy ten, któremu Pan pomaga. Jakie to cenne, kiedy człowiek liczy na pomoc Pana, kiedy szuka Pana i spodziewa się, że Pan pomoże. Jaki szczęśliwy jest człowiek, że ma nadzieję w Panu, który stworzył niebo i ziemię, rzeczy widzialne i niewidzialne. I to jest takie czyste, bo z tym czystym podejściem do Pana ufa, że Pan nie zawiedzie, że Pan uczyni to, co jest potrzebne, że Pan pomoże. A więc jakie to szczęście być pewnym, że jest Bóg, który widzi ciebie szczęśliwego na tej ziemi dzięki Bogu, dzięki Jego Synowi. I w tym poznaniu tego, że Bóg udziela pomocy Swoim, ty przychodzisz do Boga jako ten, który tej pomocy potrzebuje, by Imię Jezusa Chrystusa było uczczone na tej ziemi, żeby kolejne osoby mogły

poznać Pana. Może ktoś zadaje ci cierpienia z tego powodu, i ktoś cię szkaluje, ktoś obmawia, ktoś grozi ci może i ty przychodzisz do Pana, i wiesz, że Pan jest twoją pomocą, że Pan, który cię posłał, daje ci tą świadomość, że nie jesteś sam, czy sama w tych doświadczeniach. Piękne uczucia łączą się z tym szczęściem.

Przypowieści Salomona 3,13: „*Szczęśliwy człowiek, który znalazł mądrość; mąż, który nabrał rozumu;* ” Szukałem, szukałem i znalazłem. A to Chrystus. I stał się mądrością życia, wyborów, decyzji. Dopóki On, to wszystko jest cudowne, piękne i wspaniałe. Jak nie On, to zaczynają się kłopoty, doły, zaciemnienia. Dopóki człowiek patrzy na Pana i idzie za Nim, to człowiek rośnie, rozwija się. Kiedy odwraca oczy i próbuje po swojemu, gubi się w tych zaciemnieniach.

Przypowieści Salomona 22,9: „*Szczęśliwy jest człowiek życzliwy, gdyż udziela ze swojego chleba ubogiemu.* ” Szczęśliwy jest człowiek życzliwy. To jest właśnie, być na tej ziemi szczęśliwym człowiekiem we wszystkim. Być normalnie szczęśliwym, że można żyć dzięki Jezusowi, że to co zrobimy, czy powiemy, może być dzięki Panu, który zmienił nasze podejście do tej, czy tej sytuacji, i uczynił nas ludźmi zadowolonymi w Panu, że możemy uczynić to, co pożyteczne, to co jest potrzebne. To jest wspaniałe.

Przypowieści Salomona 29,18: „*Gdzie nie ma objawienia, tam lud się rozprzega; szczęśliwy ten, kto przestrzega nauki.* ” Szczęśliwy człowiek, który zachowuje naukę Pańską, apostołów, proroków i czyni ją, korzysta z niej. Szczęśliwy człowiek, który zachowuje nauczanie Boże. Pilnuj nauki, pilnuj czytania, bądź szczęśliwym człowiekiem, który nie marnuje swojego życia, żeby opowiadać ludziom jakieś głupotki, tylko zajmuje cię to, co jest drogocenne, co jest wieczne, co ma znaczenie dla tych ludzi. Tym bardziej dla ciebie, gdy mówisz o tym, co Pan mówi, jakie jest nauczanie Pańskie, a nie tyle, co ludzie wymyślili sobie i ustalili, że taka będzie nauka. Szczęśliwy jesteś, gdy znasz prawdę i możesz tą prawdę zachowywać.

Księga Jeremiasza 17 rozdział, wiersze 7.8: „*Szczęśliwy mąż, który polega na Panu, którego ufnością jest Pan! Jest on jak drzewo zasadzone nad wodą, które nad potok zapuszcza swoje korzenie, nie boi się, gdy upał nadchodzi, lecz jego liść pozostaje zielony, i w roku posuchy się nie frasuje i nie przestaje wydawać owocu.* ” Szczęśliwy człowiek, który polega na Panu. Nigdy sami, nigdy sami, nigdy samodzielny, nigdy samodzielna, zawsze w zespole, przynajmniej z Chrystusem, a także i z innymi, którzy w Chrystusie mają swoje życie codzienne, którzy żyją dzięki Jezusowi Chrystusowi. Ale choćby wszyscy zawiedli, to Pan nie zawodzi. Nigdy już sam, nigdy sama, jeśli Pan z nami, to już nigdy my nie jesteśmy sami. A więc to jest drogocenne, że to nie jest jakieś samodzielne kombinowanie, czy cokolwiek, ale idziesz już w jarzmie Chrystusowym, jesteś złączony, czy złączona z Nim w jedności. I to już nie jest na chybił, trafił, ale Pan wie jak prowadzić, dokąd prowadzi.

Może jeszcze powrócimy na chwilę do Psalmów. Psalm 1,1-3: „*Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą bezbożnych Ani nie stoi na drodze grzeszników, Ani nie zasiada w gronie szyderców, Lecz ma upodobanie w zakonie Pana I zakon jego rozważa dniem i nocą. Będzie on jak drzewo zasadzone nad strumieniami wód, Wydające swój owoc we właściwym czasie, Którego liść nie więdnie, A wszystko, co uczyni, powiedzie się.* ” To samo spotkaliśmy w Księdze Jeremiasza. A więc szczęśliwy człowiek, który nie idzie za radą bezbożnych. Bezbożni różne rzeczy doradzają; a to pomstę, a to odwet, a to chociaż pokazać swoją niechęć. Różne doradztwa: coś musisz zrobić, musisz pokazać, że ty nie jesteś słaby, że możesz też dołożyć. Bezbożni doradzają: Musisz się odegrać, musisz pokazać, że nie można tak tylko ciebie szturchać, musisz to zrobić, to ci dadzą spokój. Jezusowi nie dali spokoju, ale On ich nie szturchał, nie próbował jak bezbożni atakować ich i różne rzeczy. Rozmawiał z nimi, pokazywał im, tłumaczył im.

Nie chodźmy za radą bezbożnych, pamiętaj. Jezus kiedy przyszedł, doradził nam, żebyśmy w Niego

uwierzyli i w Nim nadzieję całą położyli, abyśmy byli szczęśliwi. Po co później wracać z powrotem i myśleć sobie: Po co ja za tym poszedłem, czy poszłam, przecież to tylko doprowadziło do jeszcze większego odstępstwa od Boga do ciemności, do zaciemnienia. Życz dobrze swoim wrogom, niech im się powiedzie, nie życz im źle, niech się upamiętają. Zdajesz sobie sprawę, że giną w swojej upartości, czy zawziętości, ale nie zależy ci na tym, żeby zginęli. I Bóg widzi, że twoim szczęściem jest nie mieć tego, co oni noszą w sobie. Masz swobodę i wolność przychodzić do Boga z czystym sercem, z czystym umysłem, bez tej skazy narzekania, czy biadolenia nad innymi, czy doradzania Bogu, co z nimi zrobić, żeby wiedzieli, że mają do czynienia z tobą, tym ważnym człowiekiem.

Psalm 112,5.6: *„Szczęśliwy mąż, który się lituje i pożycza, Prowadzi swe sprawy zgodnie z prawem, Bo nigdy się nie zachwieje: Sprawiedliwy nigdy nie będzie zapomniany.”* Lituje, pożycza, prowadzi swe sprawy zgodnie z prawem. To jest ważne, bo wiemy, że na ziemi jesteśmy krótko i możemy bezprawnie dojść do jakiejś zasobności. Ale przecież kiedyś skończymy ten bieg i one się odezwą w chwili sądu, i to będzie tylko tragedia. A więc lepiej prowadzić swoje sprawy sprawiedliwie. Pamiętać o tym, że ważne jest to, że przecież nie będziemy żyli tu wiecznie, że przyjdzie czas i będziemy musieli zdać sprawę. A więc szczęśliwy człowiek, któremu Bóg grzechu nie poczyta, którego Bóg winy usuwa. Szczęśliwy człowiek, który gdy popełni przestępstwo, przychodzi do Boga, oczyszcza się, pokutuje, porzuca zło.

Przypowieści Salomona 14,21. Tu mamy ponownie to: *„Kto gardzi swoim bliźnim, ten grzeszy; lecz szczęśliwy jest ten, kto się lituje nad ubogimi.”* A więc gdzieś to współczucie, to zrozumienie rzeczywistych potrzeb bliźniego swego.

Przypowieści Salomona 16, 20: *„Kto zważa na słowo, znajduje szczęście, a kto ufa Panu, jest szczęśliwy.”* To w wielu miejscach mamy w Słowie Bożym, często powtarzające się też, ale i przypominające co to znaczy być szczęśliwym człowiekiem. Szczęśliwi ci, którzy zważają na Słowo Boże, dla których Słowo Boże nie jest czymś obojętnym, ale zdają sobie sprawę, że jest czymś ważnym, drogocennym, i że jeśli Je zachowamy, to śmierci nie ujrzymy na wieki. Szczęśliwi ci, którzy nie będą musieli oglądać śmierci, którzy będą stale patrzeć na Życie. Gdy zamykają oczy, kiedy oddają ostatni oddech, patrzą na Życie i za chwilę otwierają oczy, i widzą Życie. Ci zaś, którzy nie należą do Pana, będą oglądać śmierć. Staną na Sąd i zobaczą.

Jeszcze Przypowieści Salomona 28,14. Dziwnie ten Dawid musiał być bardzo szczęśliwy przy tych wszystkich nieszczęściach, jakie go spotykały; jak to zwykle bywa. I Saul ścigał go, chciał go zabić, i różne inne wydarzenia się działy. *„Szczęśliwy jest człowiek, który stale trwa w bojaźni Bożej;”* Szczęśliwy jest człowiek, który stale trwa w bojaźni Bożej. Tak jakby to wszystko się trochę rozwija, rozkręca; szczęśliwy, który wzywa Imienia Pańskiego, szczęśliwy, który szczerze wzywa Imienia Pańskiego. Te Słowa więc gdzieś wypełniają, pokazują jeszcze bardziej.

Księga Izajasza 3, 10: *„Szczęśliwy sprawiedliwy, gdyż dobrze mu się powiedzie, bo owoc uczynków swoich będzie spożywać!”* Szczęśliwy sprawiedliwy. Nie jest łatwo być sprawiedliwym, bo zawsze komuś narazisz się. Ale szczęśliwy jest człowiek, gdy jest sprawiedliwy, bo nie naraża się Bogu, nie podejmuje jakichś działań z powodu, tylko w rzeczywistości zważa na Boga, który jest sprawiedliwy. I wtedy taki człowiek jest szczęśliwy, ma to szczęście.

Księga Izajasza 56 rozdział, wiersze 1,2; łączy się to z sabatem: *„Tak mówi Pan: Przestrzegajcie prawa i kierujcie się sprawiedliwością, gdyż bliskie jest nadejście mojego zbawienia i objawienie się mojej sprawiedliwości. Szczęśliwy człowiek, który to czyni, i syn człowieczy, który się tego trzyma, który przestrzega sabatu, nie bezczeszcząc go, i który strzeże swojej ręki, aby nie czyniła nic złego.”* Jest to czas, w którym tak

jak oni poddawali się prawu sabatu, tak Bóg postępował z nimi. Jeżeli oni zachowywali to prawo i odpoczywali od swoich dzieł, i spędzali ten czas z Bogiem, to Bóg ich obdarzał i napełniał tym, co jest drogocenne. A gdy to łamali i nie przestrzegali, wtedy im ujmował, żeby zobaczyli, że dla nich lepiej będzie, gdy Go posłuchają. Szczęśliwy człowiek, który to czyni, który słucha się Boga i przyjmuje odpocznienie, kiedy Bóg mówi: Odpocznij, odpocznij.

Psalm 73,28: „*Lecz moim szczęściem być blisko Boga. Pokładam w Panu, w Bogu nadzieję moją, Aby opowiadać o wszystkich dziełach twoich.*” Lecz moim szczęściem być blisko Boga. Wiecie, to jest to, co jest społecznością, co jest najdrogocenniejsze na tej ziemi – być blisko Boga, być tak blisko, że poprzez Jezusa być w Bogu, być w tym miejscu wiecznej chwały. Zaprawdę, to jest być szczęśliwym człowiekiem, który żyje już wiecznością, nie przemijaniem.

Ewangelia Mateusza 11, 6: „*A szczęśliwy jest ten, kto się mną nie zgorszy.*” Szczęśliwy jest ten, kto się mną nie zgorszy, nie zgorszy się Jezusem, pośród tego całego świata. To też wydawałoby się: Panie, ja się Tobą nigdy nie zgorszę. Okazuje się, że to ciało wręcz wykręca po prostu, dziwny wstyd przed ludźmi, jakby to było ważne, co oni sobie pomyślą, a nie co Pan pomyśli. Jezus więc mówi: Szczęśliwy ten, kto się Mną nie zgorszy, który nie będzie odwracać się od Pana, gdy czegoś nie będzie rozumieć w tym, co się teraz dzieje, który pozostanie z Panem Jezusem Chrystusem dla Jego chwały. Wielu może myśleć: Panie, ja tu dla Ciebie poświęciłem życie, a tu ludzie szydzą sobie, kpią ze mnie. To po to ja w Ciebie uwierzyłem, żeby ludzie ze mnie szydzili i kpili, czy po to, żeby ludzie słuchali co do nich mówię. Mówię do nich najważniejsze rzeczy, a jednakże częściej wychodzi z tego szyderstwo i kpina, niż chęć posłuchania. I żeby się nie zgorszyć, nie zatrzymać się, nie odwrócić się od tego należenia do Jezusa Chrystusa.

Ewangelia Mateusza 16,17: „*A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Szczęśliwy jesteś, Szymonie, synu Jonasza, bo nie ciało i krew objawiły ci to, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.*” Jesteś szczęściarzem, Szymonie, że mogłeś dowiedzieć się od Ojca, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym. Szczęśliwi ci, którzy są poinformowani w tak ważnych sprawach przez samego Ojca, czy przez Syna Bożego, czy przez działającego Ducha Świętego. Szczęśliwi to ludzie.

Ewangelia Mateusza 24,45-47: „*Kto więc jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan postawił nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm o właściwej porze? Szczęśliwy ów sługa, którego pan jego, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego. Zaprawdę powiadam wam, że postawi go nad całym mieniem swoim.*” Piękna obietnica Pana dla tych, którzy służą Mu, i którzy oddali swoje życie sprawie Pańskiej. Żeby więc Pan mógł karmić Swoj lud, by to, co On chce, z czym chce docierać do Swego ludu, by zawsze mógł z tym dotrzeć. Szczęśliwy ten sługa, który poddaje się Panu i zawsze czuwa, aby nigdy nie być nie gotowym do tego, do czego Pan chce użyć tego człowieka. A więc oczyszcza się, uświęca się, nie wchodzi w zło, nie daje sobie włożyć nastawienia. Pamięta stale, żeby móc mówić to, co mówi Pan, trzeba być naczyniem przeznaczonym do celów zaszczytnych, bo to jest zaszczytne zadanie. A więc Pan mówi, że szczęśliwy taki człowiek, który dba o to, aby zawsze Pan mógł tego człowieka użyć, posłużyć się w każdym momencie, w każdym wydarzeniu. Nieraz to może łączyć się z jakimś czasem smutku, bólu, z doświadczeniem, w którym ten człowiek musi sobie poradzić, ale i tak ten człowiek pozostaje zawsze gotowy dla Boga. Nawet z tego smutku, by Pan mógł posłużyć się tym człowiekiem. Nie jest przez to ograniczony – Panie, ja jestem zbyt smutny, żebyś mógł mnie dalej używać, musisz poczekać. Mimo tego doświadczenia, zawsze być gotowym, tym czystym naczyniem dla Bożej sprawy.

List do Rzymian 4, 6-9: „*jak i Dawid nazywa szczęśliwym człowieka, któremu Bóg udziela usprawiedliwienia, niezależnie od uczynków; Szczęśliwi, którym odpuszczone są nieprawości i których grzechy są zakryte; Szczęśliwy mąż, któremu Pan grzechu nie poczyta. Czy więc to uczynienie*

szczęśliwym odnosi się tylko do obrzezanych, czy też i do nieobrzezanych? Mówimy bowiem: *Wiara została poczytana Abrahamowi za sprawiedliwość.*” A więc mamy powtórzenie ze Starego Testamentu. I w Nowym Testamencie, jako rzeczywistość tego, co się stało w Panu naszym Jezusie Chrystusie.

List do Rzymian 14, 22: *„Wiare jaką masz zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto nie osądza samego siebie za to, co uważa za dobre.”* Szczęśliwy człowiek, który nie osądza siebie samego. Paweł mówi, że śmiało sobie poczynamy. Szczęśliwy człowiek, który może zrobić tak wiele dobra tylko dlatego, że nie jest złapany w pułapkę jakichś dziwnych rzeczy, którymi ludzie osadzają innych, oddając wiele spraw wrogowi, już jako porażka. Szczęśliwy człowiek, który ma śmiałość tam, gdzie wielu uważa to za przestępstwo, pozostać wiernymi Panu i czynić dalej to, co chce Pan. Wiemy, że Pana Jezusa uważali za przestępcę, apostołów uważali za przestępców. To dlaczego mieli by nas nie uważać za przestępców? Niektórzy ludzie, którzy uważają: Nie, nie, tego nie można zrobić. Można zgodnie z wiarą jaką mamy w Panu Jezusie Chrystusie. Żyjmy więc obficie, żyjmy dla Pana. Ażeby być naprawdę szczęśliwym, to Bóg dał wiele, wiele dał, żeby być szczęśliwymi ludźmi. Nie tylko jedno i mówi: Ciesz się z tego, co masz. Bierz i ciesz się z wszystkiego, czym Ja chcę cię obdarzyć.

Ewangelia Jana 13.13-17: *„Wy nazywacie mnie Nauczycielem i Panem, i słusznie mówicie, bo jestem nim. Jeśli tedy Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem nogi wasze, i wy winniście sobie nawzajem umywać nogi. Albowiem dałem wam przykład, byście i wy czynili, jak Ja wam uczyniłem. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy nad pana swego ani posel nie jest większy od tego, który go posłał. Jeśli to wiecie, szczęśliwi jesteście, gdy zgodnie z tym postępować będziecie.”* I znowuż mamy służbę i szczęście w służbie, w pomaganiu innym wierzącym, aby mogli czynić to, co Bogu jest miłe, wspierając w modlitwach, czy też w działaniach, aby tak mogło być. To jest oczywiście przypominanie tego wszystkiego, z czego my jesteśmy szczęśliwi, bo przecież nie mówimy o czymś, z czego my się nie cieszymy. Cieszymy się z tego codziennie i to jest normalne, bo to jest przecież czymś naprawdę bardzo ważnym dla nas, to bogactwo Chrystusowe. Ewangelia Jana 20,29: *„Rzekł mu Jezus: Że mnie ujrzałeś, uwierzyłeś; szczęśliwi, którzy nie widzieli, a uwierzyli.”* Nawet z tego szczęśliwi. Nie widzieli, a uwierzyli. A więc z ilu spraw przyszło do nas prawdziwe szczęście?

Jakuba 1, 12.25: *„Szczęśliwy mąż, który wytrwa w próbie, bo gdy wytrzyma próbę, weźmie wieniec żywota, obiecany przez Boga tym, którzy go miłują.” „Ale kto wejrzał w doskonały zakon wolności i trwa w nim, nie jest słuchaczem, który zapomina, lecz wykonawcą; ten będzie szczęśliwy w swoim działaniu.”* I znowuż, szczęśliwi ludzie więcej mogą zrobić. Naprawdę, szczęśliwi ludzie są w stanie nie dać zatrzymać się przeciwnościom, ale wytrwać, by dalej czynić wolę Bożą. Szczęśliwy człowiek patrzy wyżej, dużo wyżej, niż ten, który chodzi i wygląda na to, że jakby dostał wszystko, a nie wie, co dostał. I tak, ani poznawać, ani radować się, ani nie wiadomo, co z tym zrobić w ogóle. I człowiek tak im dłużej siedzi nad tym i kombinuje, tym mniej rozumie po co to wszystko. Więcej ma pomysłów z czego być nieszczęśliwym, czy nieszczęśliwą, niż być szczęśliwym, czy szczęśliwą. Więcej człowiek myśli: Tu nieszczęście, tam nieszczęście, tu problem, tam to, tam jeszcze to. Ludzie, jak tu na tej ziemi żyć w ogóle? Z czego się tu cieszyć? I człowiek w tym momencie myśli sobie, że jest mądry, bo jest mądrzejszy od innych, którzy nie rozumieją i chodzą tacy szczęśliwi, a nie rozumieją, że to przecież chwilowe, to minie. Nie. To szczęście jest wieczne, ono nie ma końca, w Chrystusie wszystko jest wieczne, także i szczęście.

List Jakuba 5, 11: *„Oto za szczęśliwych uważamy tych, którzy wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Joba i oglądaliście zakończenie, które zgotował Pan, bo wielce litościwy i miłosierny jest Pan.”* To jest właśnie z tym Jobem, to jest dziwne doświadczenie, bo kiedy patrzymy na to i czytamy, to widzimy jak Bóg chlubi się Jobem, a szatan jest taki bardzo niezadowolony z tego Joba. I potem szatan mówi: Zabierz mu to, co mu dałeś, a zobaczysz jak będzie złorzeczył. I Bóg zgadza się na to, i diabeł uderza, i giną jego dzieci,

ginie wszystko. Lecz Job rzekł: Nagi przyszedłem, nagi odejdę. Uwielbił Boga, a więc nie złorzeczył Bogu. Potem drugie uderzenie w jego ciało i mówi do swojej żony: Przyjmujemy od Pana dobro, dlaczego zła nie mielibyśmy przyjąć z normalną postawą. Ale później Job mówi pewne słowa: Przyszło na mnie to, czego się obawiałem. Szczęśliwy człowiek, który wytrwa w próbie, gdyż kiedy doszedł do końca próby, już się nie obawiał. Pan go wyleczył z jego obaw. On już nie obawiał się tego, on był pewnym tego, że nie musi obawiać się o te sprawy, bo Bóg jest Tym, który panuje nad wszystkim. A więc Bóg w ten sposób rozwiązał problem Swojego sługi. Job mówi: Teraz już wiem o Tobie. A więc jego obawy stały się rzeczywistością. Mogłoby to być dla nas też przestrogą – nie stwarzaj sobie obaw, bo później będziesz musiał, czy musiała być z nich uwolnionym i przyjdą na ciebie doświadczenia, które ci w tym pomogą. A więc po co sprowadzać na siebie doświadczenia, skoro ufaj Bogu teraz we wszystkim i ciesz się, że skoro Bóg się podjął, to On też nigdzie nie zawiedzie.

1Piotra 3, 14: *„Ale chociażbyście nawet mieli cierpieć dla sprawiedliwości, szczęściarzami jesteście. Nie lękajcie się więc gróźb ich i nie trwóźcie się.”* Choćbyście nawet mieli cierpieć dla sprawiedliwości, to jesteście szczęśliwymi ludźmi, że nie musicie już cierpieć z powodu swoich grzechów, swoich przestępstw, swoich zawiści, ale możecie teraz cierpieć z powodu dobra Chrystusowego, którym jesteście napełnieni. To jest szczęście. Zaprawdę, dużo szczęścia dostaliśmy w Chrystusie Jezusie, dużo szczęścia.

1Piotra 4,14: *„Szczęściarzami jesteście, jeśli was znieważają dla imienia Chrystusowego, gdyż Duch chwały, Duch Boży, spoczywa na was.”* A więc gdzie tu znaleźć to nasze nieszczęście? Żeby chociaż było: Masz prawo być nieszczęśliwym człowiekiem, bo...Ale wszędzie w Słowie Bożym znajdujemy, że nie masz prawa być nieszczęśliwym człowiekiem, bo Bóg uczynił cię szczęśliwym człowiekiem, dając ci wszystko, co jest potrzebne, żebyś mógł, czy mogła być zawsze zadowolonym w Panu, zawsze szczęśliwym w Panu. Wszystko, co jest potrzebne do życia i pobożności dał w Swoim Synu Jezusie Chrystusie, niczego nie zamykając, nie ograniczając. A więc jesteśmy szczęściarzami i jeśli wytrwamy do końca, to będziemy całą wieczność szczęściarzami. Jeżeli damy się ograbić z tego szczęścia, które przyszło do nas w Chrystusie i w to miejsce przyjmujemy to diabelskie narzekanie, biadolenie i szemranie, to nie będziemy szczęśliwi ani tu, ani w wieczności.

Księga Objawienia 1, 3: *„Szczęśliwy ten, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane; czas bowiem jest bliski.”* Szczęśliwi jesteśmy, że możemy czytać to proroctwo Boże i możemy czytać o tych rzeczach, które są wyprzedzeniem tego, co się miało stać. I one zaczęły się dziać, zaczęły się dziać, aż do pełnego wypełnienia. A więc jesteśmy szczęśliwi, że możemy mieć tę Księgę w Biblii i możemy mieć informację o tym, jak będą wyglądały te wydarzenia, abyśmy nie byli pozostawieni bez wiedzy. A więc mamy to szczęście, że Bóg posłał nam to przez Swego Syna, a Syn przez anioła.

Objawienie 14.13: *„I usłyszałem głos z nieba mówiący: Napisz: Szczęśliwi są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę, mówi Duch, odpoczną po pracach swoich; uczynki ich bowiem idą za nimi.”* Szczęśliwi są ci, którzy w Panu umierają, którzy dochodzą do kresu swych dni i są Pańscy. To jest szczęście, to jest potężne szczęście. Pan przeprowadza poprzez śmierć, dając zwycięstwo nad nią.

Objawienie 19,9: *„I rzecze do mnie: Napisz: Szczęśliwi, którzy są zaproszeni na weselną ucztę Baranka. I rzecze do mnie: To są prawdziwe Słowa Boże.”* Szczęśliwi, którzy są zaproszeni na ucztę Baranka, wezwani, by jako oblubienica przygotować się na tą ucztę. Szczęśliwi, którzy wiedzą, że zbliża się uczta Baranka i troszczą się o swoje szaty.

Objawienie 20,6: *„Szczęśliwy i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat”*



Szczęśliwy i święty obdarzony tym wszystkim w Panu naszym Jezusie Chrystusie.

Objawienie 22,14: „*Szczęśliwi którzy piorą swoje szaty, aby mieli prawo do drzewa żywota i mogli wejść przez bramy do miasta.*” Szczęśliwi, którzy korzystają z oczyszczenia. Szczęśliwi, którzy nie dają oddzielić się od oczyszczenia, którzy nie dają się przez jakiekolwiek oskarżenia, pomówienia, potępienia oddzielić od oczyszczenia w krwi Chrystusa Jezusa, którzy korzystają z niej wiedząc, że dlatego ona została przelana, żebyśmy mogli uświęcać się, oczyszczać się. A gdybyśmy zgrzeszyli, abyśmy mogli w tej krwi przyjąć oczyszczenie. Oczyszczenie to znaczy usunięcie tego zła.

Psalm 89, 16: „*Szczęśliwy lud, który umie się radować I chodzi w światłości oblicza twego, Panie..*” Mamy szansę za każdym razem, gdy się spotykamy razem; to jest to szczęśliwy lud, który umie radować się w Panu swoim Zbawicielu. Wszyscy zadowoleni i szczęśliwi, że razem możemy teraz oddać Bogu chwałę z zadowolonych wdzięcznych serc, śpiewając Mu z ochotnego i wdzięcznego serca za wszystko, czym nas obdarzył i obdarza nadal w Panu naszym Jezusie Chrystusie. A my z tego chętnie chcemy korzystać, aby On był przez to uwielbiony w nas i pośród nas, i uczczony, nasz Niebiański Ojciec.

Psalm 33, 12: „*Szczęśliwy naród, którego Bogiem jest Pan, Lud, który wybrał sobie na dziedzictwo.*” Szczęśliwy cały naród. Wszyscy, którzy przychodzą w Imieniu Pańskim są szczęśliwi, wdzięczni, oczyszczeni, uświęcający się i pilnujący swoich szat, razem wdzięczni i zadowoleni. To jest piękna rzecz, piękna sprawa.

Psalm 147, 1: „*Chwalcie Pana, Albowiem dobrze jest śpiewać Bogu naszemu, Bo to wdzięczna rzecz; pieśń chwały jest miła.*” Jako szczęśliwi ludzie, szczęśliwi i zadowoleni grajcie i śpiewajcie w sercu swoim Panu. To jest wynik szczęścia, radość, wysławianie. Dziękczynienie, to jest wynik szczęśliwego Bożego dziecka, szczęśliwego Bożego ludu. A więc przychodząc przed Boże Oblicze śpiewajmy i grajmy Bogu w sercach swoich, a i ustami wysławiamy Jego potężne Imię. Niech Bóg nam pomoże być uwolnionymi od tego ciemności – ciała, który dręczy człowieka i nie pozwala mu się cieszyć przed Obliczem Bożym, bo co inni powiedzą. Lepiej pomyśl, co Pan powie o tobie, gdy ty przychodzisz przed Boże Oblicze i nie wyrażasz szczęścia i zadowolenia z tego, że On dał ci Syna, że dał ci przebaczenie, że dał ci drogę do wieczności, niebo otwarte i całą wieczność. Lepiej pomyśl o Bogu, a nie o ludziach, bo zawsze będziesz przebywać wśród ludzi, którzy nie za bardzo są zadowoleni z tego. Jezus przebywał wśród nich i chociaż oni byli bardzo niezadowoleni, to Ja Cię wysławiam Ojczy, Panie nieba i ziemi, że objawiłeś te rzeczy prostaczkom, a nie tym niezadowolonym.

1Piotra 3, 10-12: „*Bo kto chce być zadowolony z życia i oglądać dni dobre, ten niech powstrzyma język swój od złego, a wargi swoje od mowy zdradliwej. Niech się odwróci od złego, a czyni dobre, niech szuka pokoju i dąży do niego. Albowiem oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy jego ku prośbie ich, lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią zło.*” A więc znowu mamy tych szczęśliwców, którzy pilnują swojego języka, pilnują o czym rozmawiają, żeby zawsze być szczęśliwymi, żeby nie zanieczyścić tego źródła szczęścia – serca, nie zanieczyścić ust, przez które to źródło wylewa się na zewnątrz, ale pozostać czystymi dla Pana, aby przyjść i grać Mu piękną pieśń wdzięczności, zadowolenia, by z obfitości serca mogły też mówić, czy śpiewać usta. Proste to jest, szczęśliwi, ci którzy mają swobodę przychodzić przed Boże Oblicze, aby Go wysławiać, aby dziękować Mu za wszystko.

List do Kolosan 3, 16: „*Słowo Chrystusowe niech mieszka w was obficie; we wszelkiej mądrości nauczajcie i napominajcie jedni drugich przez psalmy, hymny, pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając Bogu w sercach waszych;*” To jest zgromadzenie szczęśliwych ludzi, którzy są szczęśliwi w Panu i rozmawiają ze sobą z tego szczęścia. W jakichś biznesowych spotkaniach ci biznesmeni: Ja to miałem ostatnio takie hossy, czy

tam pole mi przybyło; a mi też. I chwałą się ze swego szczęścia, z tej mamony niegodziwości, która przeminie. A my, dzieci Boże, krępiemy się chlubić się bogactwem Chrystusowym, które przybywa nam, bo dostaliśmy je całe, ale my poznajemy i zgodnie z poznaniem tych skarbów, przybywa ich nam. Możemy mówić o nich w rzeczywistości, bo doświadczamy je w swoim codziennym życiu. A jeszcze więcej ich jest w Chrystusie Jezusie, bo Bóg ubogacił nas całym duchowym obdarzeniem niebios w Jezusie Chrystusie. Nasz Niebiański Ojciec dał nam wszystko, abyśmy mogli poddawać się Jemu i ze szczęściem oczyszczać się, uświęcać się, normalnie jak dzieci, które są zadowolone: Boże! To jest cudowny Dom, o którym mówiliśmy, Dom światłości, Dom tak jasny, że tylko ci, którzy w tej światłości dzisiaj żyją, będą mogli tam wejść.

Hebrajczyków 12, 28: *„Przeto okażmy się wdzięcznymi, my, którzy otrzymujemy królestwo niewzruszone, i oddawajmy cześć Bogu tak, jak mu to miłe: z nabożnym szacunkiem i bojaźnią.”* Amen.